

Zenona Rondonańska

"Zbiór pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur" ks. Antoniego Sikorskiego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 203-219

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zenona Rondomańska

**„Zbiór pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur”
ks. Antoniego Sikorskiego**

Wydany w 1947 r. nakładem Kurii Biskupiej Diecezji Warmińskiej pierwszy powojenny polski śpiewnik religijny *Z pieśnią przed tron Boży*¹ na kilka lat zapewnił diecezjanom możliwość posługiwania się nim w śpiewie i w modlitwie, przyczyniając się stopniowo do utrwalenia w parafiach jednolitości melodycznej pieśni, zarówno już znanych, jak i dopiero poznawanych. Zapewne na początku lat pięćdziesiątych nakład *Z pieśnią przed tron Boży* wyczerpał się i wierni potrzebowali nowego wydawnictwa. Podjęto więc decyzję o wydaniu śpiewnika—modlitewnika, a jego opracowanie powierzono ks. Antoniemu Sikorskiemu.

Antoni Sikorski (1897—1963), syn Antoniego — księgarza, nakładcy, a także poety, autora zbiorku *Pieśni nowe o Najświętszej Pannie Gietrzwałdzkiej*², wywodził się z Warmii, z samego serca jej polskiej części — z Gietrzwałdu. W 1924 r. otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął posługę duszpasterską jako wikary najpierw w Gryżlinach, potem w parafii p.w. św. św. Walentego i Rocha w Klewkach, a następnie w latach 1926—1930 w parafii w Sztumie. Przez krótki czas był wikarym w Barczewku i zastępcą proboszcza w Chruścielu. Od 1931 r. administrował parafią w Prawdżiskach koło Olecka. W 1935 r. uzyskał probostwo w Opaleńcu koło Szczytna na Mazurach, gdzie przebywał do roku 1940, po czym przez trzy lata zarządzał parafią w Butrynach. Śledzony z powodu otaczania opieką duszpasterską Polaków, zrezygnował z probostwa i przeszedł na emeryturę. W 1943 r. wyjechał na Śląsk, gdzie spędził resztę lat wojennych³.

Na początku 1946 r. ks. Sikorski nadal przebywał w Dusznikach Zdrój koło Kłodzka⁴, ale już jesienią wrócił na Warmię i podjął pracę w kurii biskupiej w Olsztynie, w wydziale duszpasterstwa. 25 listopada 1953 r. został mianowany radcą diecezjalnym

1 Por. Z. Rondomańska, *Pierwszy po wojnie warmiński śpiewnik religijny — „Z pieśnią przed tron Boży”*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie [dalej: KMW], 2002, nr 3, ss. 389—405.

2 Polski słownik biograficzny [dalej: PSB], t. 37, Warszawa—Kraków 1996—1997, s. 422; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, ss. 289—290; T. Swat, *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772—1939*, Olsztyn 1982, s. 74, przyp. 80. Staraniem Antoniego seniora ukazał się m.in. modlitewnik *Chwała Boża. Zbiór nabożeństwa katolickiego mieszczący w sobie dwa sposoby słuchania Mszy św., nabożeństwo do spowiedzi i komunii św., nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, do Najświętszej Maryi Panny, do Świętych Pańskich i Aniołów Bożych, nabożeństwo do Najśladszego Serca Pana Jezusa, modlitwy o śmierć szczęśliwą, modlitwy na najglówniejsze uroczystości roczne oraz pieśni kościelne*. Nakładem A. Sikorskiego w Gietrzwałdzie. Czcionkami F. Chocieszynskiego, Poznań 1884.

3 J. Chłosta, *Oblicze religijne ruchu polskiego na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1918—1939*, Warszawa 1992, s. 168; A. Kopiczko, *Duchowni w parafii Klewki przed 1945 rokiem*, w: E. Gołaszewska, *Klewki. Z dziejów kościoła i parafii*, Olsztyn 2002, ss. 198—199.

4 Wiadomości Urzędowe Diecezji Warmińskiej [dalej: WUDW], 1946, nr 1, s. 25: „księża diecezji warmińskiej pracujący poza diecezją”.

ds. nauczania religii i śpiewu kościelnego⁵. Zapewne z racji pełnionych funkcji jemu właśnie powierzono przygotowanie nowego śpiewnika diecezjalnego. *Zbiór pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur. Śpiewnik diecezji warmińskiej w układzie ks. radcy Antoniego Sikorskiego* ukazał się w Wydawnictwie PAX w Warszawie⁶ w 1954 r. w nakładzie 40 tys. egzemplarzy.

Choć w tytule tego nie zaznaczono, *Zbiór pieśni nabożnych* faktycznie był śpiewnikiem połączonym z niewielkim modlitwnikiem. Część pierwsza — „Pieśni” — zawiera: I — Pieśni na poszczególne części roku kościelnego, II — Pieśni ku czci Najświętszego Sakramentu i Najświętszego Serca Pana Jezusa, III — Pieśni ku czci Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich, IV — Msze św. śpiewane, Godzinki, Nieszpory, V — Pieśni przygodne, VI — Pieśni łacińskie, VII — Pieśni za dusze zmarłych. Na część drugą — modlitewną — składają się: I — Modlitwy różne, II — Msza św. według mszału, III — Sakrament pokuty, IV — Komunia św., V — Litanie. Książeczkę zaopatrzone też w dwa rejestry — spis treści i alfabetyczny spis pieśni.

W *Przedmowie* do śpiewnika ks. Sikorski podkreślił, iż „Polskie pieśni kościelne są wielkim bogactwem narodowej kultury. Łączą nas one wspólnym słowem, wspólną szlachetną i ukochaną melodią, gdyż znamy je od dzieciństwa, bez względu na to, z jakiej części Polski pochodzimy”. Następnie przypomniał o trwaniu pieśni polskiej w okresie zaboru pruskiego: „Na Warmii i Mazurach, w czasie niewoli, wspólny śpiew kościelny był szczególnie umiłowany przez lud. Pieśni swoich broniono heroicznie. Z pokolenia na pokolenie przechodziła ta pieśń kościelna śpiewana z kantyczek i książeczek »przewodników łosier« — przewodników pielgrzymek, pisanych przez organistów czy księży, obrońców ludu polskiego”. Ze śpiewnika wydanego dla katolików Warmii i Mazur korzystać mieli „zarówno ci, co przetrwali mimo ucisku narodowego, jak i ci, co niedawno przybyli z innych diecezji, aby wspólnie — dla Polski — zagospodarować i rozwinąć odzyskane ziemie”⁷.

Świadomy losów śpiewu polskiego w okresie niewoli, zwrócił uwagę na brak śpiewników oraz na fakt, że ludność polska nie umiała czytać w swoim ojczystym języku. Ale „pieśń polska żyła — bo nie zabrakło wdzięcznej pamięci ludu, w której utrwaliły się głęboko słowa pieśni i melodie”. Ta pamięć przeniosła pieśni w lata powojenne, dlatego „Będziecie śpiewali z tego śpiewnika nieszpory pięknym językiem Kochanowskiego, odnajdziecie w nim tkliwe słowa Karpińskiego, rozpoznacie tak dobrze Wam znane wzruszające kolędy i pastorałki, pełne bólu pienia wielkopostne i radosne głosy Wielkanocne. Znajdziecie w nim te pieśni, które śpiewały Wasze matki i Wasi ojcowie i znajdziecie w nim te słowa, które były dla wielu jedynymi słowami polskimi. Bo historia polskiej pieśni na Warmii i Mazurach jest historią serca polskiego — które poprzez pieśń szukało ulgi i pociechy. Im cięższa była walka z wrogiem, im sroższy był zakaz używania języka macierzystego w szkołach, urzędach i w życiu publicznym, tym goręcej i serdeczniej domagał się nasz lud, aby mógł nadal w kościołach Pańskich śpiewać w języku swoich przodków”⁸.

5 WUDW, 1954, nr lipiec—grudzień, s. 14: „Uzupełnienie do zmian podanych w poprzednim numerze »Wiadomości«”.

6 *Auctoritate Ordinarii Varsaviensis die 25 V 1954*, s. 312.

7 *Przedmowa. Zbiór pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur. Śpiewnik diecezji warmińskiej w układzie ks. radcy Antoniego Sikorskiego*, Warszawa 1955, s. 8.

8 *Ibidem*, s. 9.

Czytający *Przedmowę* mogą nabrać przekonania, że ks. Sikorski kontynuował zadania twórców pierwszego śpiewnika, zatem najistotniejszym celem wydawnictwa pozostała dążność do uzgodnienia śpiewu w kościołach diecezji. Utwierdza nas w tym przekonaniu podkreślenie znaczenia melodii pieśni i powołanie się na słowa zmarłego w 1924 r. gietrzwałdzkiego organisty Józefa Klatta⁹, autora pierwszej polskiej warmińskiej książki organowej: „Chociaż polska część Warmii z przyległymi częściami Powiśla i Mazur chlubiły się już szóstym rozbiorem wydanego śpiewnika pod nazwą »Zbiór pieśni nabożnych« [1922 r. — Z. R.], nie posiadały jednakowoż dotąd tak zwanego chorału z melodiami”¹⁰.

Tymczasem okazuje się, że nowego śpiewnika nie zaopatrzone w nutowe zapisy melodii. Jest to zaskakujące i niezrozumiałe, ponieważ brak melodii nie tylko zubożył wydawnictwo i uniemożliwił realizację procesu ujednoczenia śpiewu, ale stanowił krok wstecz w stosunku do pierwszego powojennego śpiewnika *Z pieśnią przed tron Boży*.

Niewątpliwie Antoni Sikorski doskonale zdawał sobie sprawę, że pozbawienie pieśni melodii stanowi zagrożenie dla śpiewu w Kościele warmińskim. Jak można przypuszczać, śpiewnik spotkał się też ze zdecydowaną krytyką organistów, księży i wiernych, na jaką zawsze narażone były tego rodzaju publikacje. Bardzo szybko postarano się więc o naprawienie błędu, o czym świadczy druga edycja *Zbioru pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur. Śpiewnik diecezji warmińskiej w układzie ks. rady Antoniego Sikorskiego*, Warszawa 1955, którą tym razem zaopatrzone w zapis nutowy.

Drugi śpiewnik został zauważony i pozytywnie oceniony: „W lipcu roku ubiegłego [1954 — Z. R.] ukazał się na półkach księgarskich śpiewnik Diecezji Warmińskiej p.t. »Zbiór pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur«. W ciągu niespełna roku ukazał się w drugim, ulepszonym wydaniu z nutami. — Jest to wydawnictwo niecodzienne, gdyż ma ono nie tylko przypomnieć minione czasy, ale przede wszystkim przywrócić nieocenione skarby zbiorowego śpiewu naszych praocjów. Zbiorowy śpiew polski bowiem zachował się po rozbiore Polski na Warmii, Powiślu i Mazurach, tzn. w kościołach całej Diecezji Warmińskiej, aż do października roku 1939”. Anonimowy autor recenzji podkreślił dążenie do zachowania ciągłości tradycji polskiego śpiewu, gdyż teksty pieśni zaczerpnięto ze *Zbioru pieśni nabożnych*, wydanego w 1900 r. i w 1922 r. oraz ze śpiewnika *Z pieśnią przed tron Boży* — „zaaklimatyzowane i dobrze już znane na terenie powojennej Diecezji Warmińskiej”¹¹.

Przedmowę ks. Sikorskiego poprzedziło słowo wstępne ordynariusza diecezji warmińskiej, ks. dr. Stefana Biskupskiego¹², który podkreślił starania kurii warmińskiej o wydanie ulepszonej wersji śpiewnika. „Oprócz poprawnego tekstu, przynosi jeszcze nuty ustalając melodie poszczególnych pieśni. Przyczyni się to w dużym stopniu do ujednoczenia religijnej pieśni na Warmii i Mazurach, a pośrednio w całej Polsce”. Podziękował ks. Antoniemu Sikorskiemu za ułożenie zbioru pieśni oraz „dziesiątkom P. T. Księży, którzy na specjalnych zebraniach dyskutowali nad ulepszeniem śpiewnika,

9 T. Oracki, op. cit., s. 158.

10 *Melodje do Zbioru ułożone do grania na organach do Śpiewnika kościelnego Djecezji Warmijskiej harmonizował Józef Klatt organista w Gietrzwałdzie*. Wydawca: Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię (T. z) w Olsztynie, Olsztyn [1926], wydali Polacy własnym staraniem i nakładem.

11 WUDW, 1955, nr 3, ss. 26—27. Niepodpisany autorem recenzji był prawdopodobnie ks. Wacław Hipsz, który na łamach diecezjalnego informatora kilka lat wcześniej omówił śpiewnik *Z pieśnią przed tron Boży*.

12 Stefan Biskupski (1895—1973), w latach 1953—1956 wikariusz kapituły diecezji warmińskiej — *Encyklopedia katolicka*, t. 2, ss. 619—620.

oraz wydawnictwu PAX w Warszawie za piękne wydanie”. Dzięki ich pracy „Warmia już śpiewa. W kościołach Diecezji Warmińskiej pobożny lud nie tylko wielbi Boga w formie najwspanialszej, bo przez śpiew religijny, ale w tych kościołach wielotysięczne rzesze katolickiej ludności miejscowej dochodzą także poprzez religijną pieśń polską do pełnej świadomości narodowej”¹³.

Druka edycja *Zbioru pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur* ma ten sam układ i prawie niezmienną zawartość jak pierwsza¹⁴. Śpiewnik zyskał dzięki poręcznemu, kieszonkowemu formatowi, aczkolwiek zmniejszenie czcionki niekorzystnie wpłynęło na przejrzystość tekstów. W roku 1956 ukazało się trzecie wydanie, tym razem w niewielkim, uzupełniającym nakładzie 10 tys. egzemplarzy.

Pieśni zachowały alfabetyczny porządek następowania w danym dziale. Zostały zaopatrzone w tytuły i ciąglą numerację arabską, sięgającą liczby dwustu ośmiu. Pierwsza zwrotka tekstu podpisana jest pod pięciolinią, a następnie powtórzona z całością tekstu. Nad zapisem nutowym nie ma określeń tempa wykonania, brakuje też oznaczeń dynamiki i wykonawczych.

Pieśni ułożone są według następowania w roku kościelnym, zatem zbiór rozpoczynają śpiewy na adwent — jest ich siedem. Te XVI-wieczne i XVII-wieczne pieśni z repertuaru ogólnopolskiego, pochodzące ze zbiorów Teofila Klonowskiego, Michała Marcina Mioduszeńskiego oraz Jana Siedleckiego¹⁵, od dawna śpiewano także na Warmii. Są to: „Archanioł Boży Gabryjel”, „Głos wdzięczny z nieba wychodzi”, „Niebioso roś spuszczajcie z góry”, „Oto Pan Bóg przyjdzie z rzeszą świętych”¹⁶, „Po upadku człowieka grzesznego”, „Spuście nam na ziemskie niwy”, „Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija”.

Ksiądz Antoni Sikorski wiedział, że Polacy lubią kolędy i pastorałki, dlatego zamieścił ich wyjątkowo dużo, bo trzydzieści dwie. Są to pieśni powszechnie znane i niekiedy śpiewane od XIV w., jak *Puer natus in Betleem* — „Dzieciątko się narodziło, wszystkim świat uweseliło” i *In natali Domini* — „Na Boże Narodzenie Aniołów ucieśnienie”. XVI-wieczna jest *Angelus pastoribus* — „Anioł pasterzom mówił”, a XVII-wieczne to „Niepojęte dary dla nas daje”, „Nowy rok bieży”, „Triumfy Króla niebieskiego”, „W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie” i „W żłobie leży”. Z XVIII w. pochodzą: „Ach ubogi żłobie”¹⁷, „Bóg się rodzi, moc truchleje”¹⁸, „Pasterze mili, coście widzieli”, „Rozkwitnęła się lilija”.

Dzięki śpiewnikowi Michała Mioduszeńskiego w repertuarze kolędowym utrwaliły się: „Cieszmy się i pod niebiosy”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Narodził się Jezus Chrystus,

13 *Słowo wstępne. Zbiór pieśni nabożnych...*, Olsztyn 1955, ss. 5–6.

14 Nie zamieszczono pieśni „Przy wieczery zakończeniu”. Przy pieśni „Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska” zabrakło uwagi: „Po każdej strofie można dodać zwrotkę »Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu, któryś od kupił najdroższą Krwią Twoją«. W suplikacji „Święty Boże” zrezygnowano z dwóch zwrotek tekstu. Na Ofiarowanie we mszy żałobnej dodano drugą zwrotkę tekstu. W spisie treści pieśni przygodne, łacińskie i za dusze zmarłych połączono w jedną część, natomiast w śpiewniku są one wyodrębnione.

15 T. Klonowski, *Szczęble do nieba czyli Zbiór pieśni z melodyjami w Kościele Rzymsko-Katolickim od najdawniejszych czasów używanych*, uskuteczony przez Teofila Klonowskiego, nauczyciela przy Królewskim Katolickim Nauczycielskim Seminarium w Poznaniu, t. 2, Poznań 1867; M. M. Mioduszeński, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami*, Kraków 1838—1853; J. Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne*, Kraków 1878 oraz następne wydania.

16 Tu dodano uwagę, że należy ją wykonać trzykrotnie, „zawsze o ton wyżej”. Oprócz tekstu polskiego podano także wersję łacińską — *Ecce Dominus veniet*. Jest to antyfony, śpiewana po roratach.

17 Podano do niej dwie melodie — J. Siedleckiego i przekształconą rytmicznie od M. Mioduszeńskiego.

18 Tekst Franciszka Karpińskiego.

„bądźmy weseli”, „Noc nadeszła pożądana”, „Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi”, „Wśród nocnej ciszy”. Śpiewnik Jana Siedleckiego upowszechnił kolędy: „Dzisiaj w Betlejem”, „Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie”, „Mędrcy świata, monarchowie”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „W dzień Bożego Narodzenia radość wszystkiego stworzenia” i „Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie”.

Sikorski, podobnie jak inni autorzy śpiewników powstałych w XX w., nie dokonał podziału na kolędy i pastorałki — pieśni kolędowe, których, zdaniem Mioduszewskiego, nie należało śpiewać w kościele¹⁹, lecz obie formy zamieścił obok siebie. Z czasem bowiem przestano rygorystycznie przestrzegać zakazu, dopuszczając pastorałki do wykonania podczas liturgii. W analizowanym zbiorze znalazły się następujące kolędy domowe: „A wczora z wczora”, „Jezus malusieńki”, „Lulajże, Jezuniu”, „Kiedy król Herod królował”²⁰, „Przy onej górze świecą się zorze”, „Przybieżeli do Betlejem pasterze”, „Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly”.

Niektóre kolędy mają konkretne przeznaczenie: „Wśród nocnej ciszy” stanowi *Introit* mszy pasterskiej odprawianej w noc wigilijną, a „W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie” śpiewa się w dzień Świętych Młodzianków (28 grudnia). Nowy Rok wita się kolędą „Nowy Rok bieży”, a na uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia), zwaną świętem Trzech Króli, przeznaczona jest kolęda „Mędrcy świata, monarchowie”.

Wśród kolęd zamieszczono też pieśń „Jezusa słodkie wspomnienie” — *Jesu dulcis*. Na Warmii znano ją od dawna, ale nie jako kolędę, lecz jako śpiew na Boże Ciało oraz pieśń o Najświętszym Imieniu Jezus. Wydaje się, że znalazła się tu przez pomyłkę. Być może ks. Sikorski uznał, że nadaje się do wykonania np. podczas komunii mszy świętej na Boże Narodzenie.

W omawianym zbiorze układ śpiewów wielkopostnych jest odmienny od zastosowanego w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*, ponieważ oprócz Gorzkich żalów umieszczono również Drogę krzyżową. Dodanie ich do części śpiewnikowej wynikało niewątpliwie z faktu, iż nabożeństwa te są także śpiewane. Być może dlatego właśnie form *stricte* pieśniowych jest, w porównaniu z dawnym zasobem, niewiele, gdyż tylko trzynaście. Uzupełniają je trzy śpiewy procesyjne wykonywane podczas Wielkiego Tygodnia.

Pieśni wielkopostne, jak XIII-wieczna sekwencja Jakuba z Todi *Stabat Mater dolorosa* — „Stała Matka boleściwa” czy XVI-wieczne „Krzyżu święty, nade wszystko” i „Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie”, należą do najstarszych i najdłużej utrzymujących się w repertuarze. Z XVII w. pochodzą: „Dobranoc, Głowo święta”, „Jezu Chryste, Panie miły” i „Ogrodzie oliwny”, a z XVIII w. — „Wisi na krzyżu” i „Zawitaj Ukrzyżowany”.

W XIX w. kilka pieśni: „Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz”, „Ludu, mój ludu”, „Witaj, Matko uwielbiona”, „Wspominajmy Boże słowa” upowszechnił śpiewnik Michała Mioduszewskiego. Z tego samego okresu pochodzi pieśń autorstwa ks. Karola Antoniewicza Boloza (1807—1869)²¹ — „W krzyżu cierpienie”, którą na Warmii i Mazurach poznano dopiero w II połowie XX w. Po raz pierwszy znalazła się we wspomnianym

19 M. M. Mioduszewski, *Pastorałki i kolędy z melodyjami, czyli piosnki wesolego ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane*, Kraków 1843.

20 Na Warmii była ona stałym elementem jasełek, zwanych „herodami” — A. Szyfer, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn 1975, s. 49.

21 PSB, t. 1, s. 139; *Słownik muzyków polskich* [dalej: SMP], pod red. J. Chomińskiego, t. 1: A—Ł, Kraków 1964, s. 17.

śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży* (1947 r.) i zadomowiła się na stałe, ponieważ śpiewa się ją nadal, także w XXI w.

Pod względem muzycznym nabożeństwo Drogi Krzyżowej, przejęte ze śpiewnika Siedleckiego, ma skromną oprawę. Czterowersowa „Pieśń przy rozpoczęciu Drogi krzyżowej” — „Boska dobroci, uderz w serce moje” wykorzystuje melodię „Rozmyślajmy dziś”. Na początku każdej stacji śpiewa się też stosowny tekst oraz responsorium: V. „Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie”, R. „Żeś przez święty krzyż swój świat odkupić raczył”. Po rozważaniu męki Jezusa przy każdej stacji następuje śpiew: V. „Któryś za nas cierpiał rany”, R. „Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”. Nabożeństwo kończył śpiew „Płacze, o duszo, wszak ta śmierć dla ciebie”, sześć razy odmawiane modlitwy Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu i raz Wierzę w Boga oraz śpiewna aklamacja „Któryś za nas cierpiał rany”.

„Pobudka” do Gorzkich żalów — „Gorzkie żale przybywajcie” poprzedza również drugą i trzecią część nabożeństwa, a melodie śpiewów części pierwszej służą częściami następnym. Na ich zakończenie śpiewa się „Któryś za nas cierpiał rany”. Wersja melodyczna, która powstała na początku XVIII w., utrzymała się do czasów współczesnych. Autorem nabożeństwa był pochodzący z Warmii misjonarz Wawrzyniec Bönning (albo jak później pisano Benik), moderator bractwa św. Rocha. Po raz pierwszy Gorzkie żale wprowadzono do kościoła św. Krzyża w Warszawie w 1698 r. Ponieważ zaś „dawne śpiewania, złożone z dowolnych hymnów łacińskich i niektórych pieśni polskich, nie były dostępne i zrozumiałe dla ludu”, dlatego ułożono czysto polskie, łatwe, „bez kosztu do odprawiania, bo bez przedstawień scenicznych, bez kapników i bez biczowań, które w pięciu intermediach przedtem odprawiano”. W tej prostej postaci zyskały akceptację wiernych, a tekst (bez nut) wydano już w 1707 r.²²

Śpiewy na Wielki Tydzień rozpoczyna pieśń procesyjna w Niedzielę Palmową — „Z nieba zesłany Syn Boga żywego”²³. W Wielki Piątek adoracji Krzyża towarzyszy pieśń „Ludu, mój ludu”, a procesji do ołtarza — „Choraągiew Króla wiecznego”²⁴. W procesji do Grobu wierni śpiewali „Oto Jezus umiera”.

Pieśni wielkanocne, których jest dziewięć, rozpoczyna radosne „Alleluja! Jezus żyje!”. Podobnie jak pieśni wielkopostne, także niektóre wielkanocne mają dawną proveniencję i utrzymały się w wykonywaniu do czasów współczesnych. Z drugiej połowy XIV w. pochodzą „Chrystus zmartwychwstał jest” i „Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie”, a z początku XVI w. — ostateczna wersja tłumaczenia tropu *Surrexit Christus hodie* — „Wstał Pan Chrystus z martwych ninie”²⁵. W XVII w. dokonano tłumaczenia *Collaudemus* — „Wysławiajmy Chrysta Pana”, w tym też czasie powstała pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał”.

W XIX w. Michał Mioduszewski upowszechnił pieśni „Złóćcie troski, żałujący” i „Zwycięstwa śmierci”. Od Jana Siedleckiego pochodzi „Otrzyjcie już łzy, płaczący”, którą w diecezji warmińskiej poznano dopiero w drugiej połowie XX w. dzięki pierwszemu powojennemu śpiewnikowi *Z pieśnią przed tron Boży*.

22 H. Feicht, *Muzyka w okresie polskiego baroku*, w: *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 1: *Kultura staropolska*, pod red. Z. M. Szwejkowskiego, Kraków 1958, s. 224 oraz przyp. 30.

23 Wykorzystuje melodię pieśni „Jeden w naturze, w Osobach troisty”.

24 Śpiewana na melodię hymnu niespornego — „Już słońce schodzi ogniste”.

25 H. Feicht, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 381.

Na Wniebowstąpienie Pańskie ks. Sikorski podał śpiew procesyjny „Chrystus Pan w niebo wstępuje”. Na Warmii jeszcze pod koniec XVIII w. śpiewano go w oryginalnej łacińskiej wersji *Ascendit Christus hodie*. Polskie tłumaczenie, zamieszczone już w śpiewniku Teofila Klonowskiego, nie było tu wcześniej znane. Ponieważ pieśni nie ma w zbiorze *Z pieśnią przed tron Boży*, można przyjąć, że do repertuaru warmińskiego wprowadził ją dopiero ks. Antoni Sikorski²⁶. Dwie pozostałe pieśni przeznaczone na święto, to „Otoczon gronem świętych Aniołów” i „Przez Twoje święte Wniebowstąpienie”.

W niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w tradycji polskiej określanej mianem Zielonych Świąt, śpiewano oczywiście „Przez Twoje święte Ducha zesłanie” oraz pieśń procesyjną „Pamiętkę dnia świątecznego”²⁷. Dodawano do nich sekwencję *Veni Sancte Spiritus* — „Przybądź, Duchu święty” i hymn *Veni Creator Spiritus* — „Przyjdź, Duchu Stwórczo”. Na uroczystość Trójcy Przenajświętszej, którą obchodzi się w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, w omawianym śpiewniku zamieszczono tylko dwie pieśni: „Jeden w naturze, w Osobach troisty”²⁸ i „Po całym świecie niechaj chwała będzie”.

Pieśni ku czci Najświętszego Sakramentu jest osiemnaście. Ks. Sikorski nie wskazał, które śpiewa się w procesji Bożego Ciała, nie wyróżnił też pieśni na wystawienie, błogosławieństwo i schowanie Najświętszego Sakramentu oraz eucharystycznych. Łacińskimi tytułami zaznaczył jedynie obecność dwóch dawnych śpiewów gregoriańskich: *O salutaris* — „O zbawcza Hostio” i *Tantum ergo* — „Przed tak wielkim Sakramentem”. Do pieśni „Niechaj będzie pochwalony” i „Święty, Święty, Święty” podał wyjaśnienie, że śpiewa się je trzy razy.

Najwięcej pieśni przejął Sikorski ze śpiewnika Mioduszeńskiego. Są to pieśni na Boże Ciało: „Idzie, idzie Bóg prawdziwy”, „Kłaniam się Tobie”, „Niebo, ziemia, świat i morze”²⁹, „Rzućmy się wszyscy społem”, „Twoja cześć, chwała”, „U drzwi Twoich stoję, Panie”, „Witaj Boże utajony”, „Witam Cię, witam”, „W Sakramencie utajony”, „Zróbcie Mu miejsce”³⁰.

Ze śpiewnika Jana Siedleckiego pochodzą pieśni: „Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa”, „Chwała i dziękczynienie”³¹, eucharystyczna — „Jezusa ukrytego”³², „Święty, Święty, Święty” i „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament”. Ta ostatnia pieśń wywodzi się z Wilna, a na Warmii poznano ją dopiero w drugiej połowie XX w., niewątpliwie za sprawą przybyłych z Wileńszczyzny nowych mieszkańców Warmii i Mazur. Po raz pierwszy znalazła się w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży* i widocznie zadomowiła się w repertuarze, skoro ks. Sikorski ją utrzymał. Rozpoczynająca się podobnym incipitem — „Niechaj będzie pochwalony od nas wszystkich” przejęta została ze śpiewnika Teofila Klonowskiego i Warmiacy śpiewali ją od XIX w. Z tego samego źródła pochodzi pieśń „O zbawcza Hostio”. Wcześniej jej nie znano i w warmińskim śpiewie kościelnym pojawiła się po raz pierwszy.

26 Mimo iż pieśń pochodzi z XVI w., nie ma własnej melodii, lecz korzysta z melodii „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Inne tłumaczenie *Ascendit* — „Pan Jezus w niebo wstępuje” — upowszechnił śpiewnik Józefa Mazurowskiego i tę wersję warmińscy katolicy poznali już pod koniec XIX w.

27 Także i ta pieśń wykorzystuje melodię „Wesoły nam dzień dziś nastał”.

28 Zaproponowano do niej dwie melodie — własną oraz pieśni „Zawitaj Cóрко Ojca przedwiecznego”.

29 Melodia jest trochę zmieniona rytmicznie, ma też drobne zmiany w zakończeniu.

30 Autorstwa Franciszka Karpińskiego.

31 Melodia autorstwa ks. Wyderkowskiego.

32 Do melodii francuskiej.

Spośród dziewięciu pieśni do Najświętszego Serca Pana Jezusa, większość pochodzi ze zbioru księży M. Mycielskiego i J. Urbanka — *Pieśni do Najśłodszego Serca Pana Jezusa*, wydanego w Krakowie w 1878 r. Są to: „Kochajmy Pana”, „Nazareński śliczny kwiecie”³³, „O, niewysłowione szczęście zajaśniało”, „Pobłogosław, Jezu drogi”, „Serce Twe, Jezu”, „Twemu Sercu cześć składamy”. Ze śpiewnika Mioduszelewskiego dodano pieśni „Witaj krynico dobra wszelakiego” i „Każda żyjąca dusza”³⁴, a ze śpiewnika Siedleckiego — „Kiedyś, o Jezu, chodził po świecie”³⁵ — pieśń dzieci, powstała w pierwszej połowie XX w.

Najwięcej pieśni, aż czterdzieści cztery, poświęconych jest czci Najświętszej Maryi Panny. Śpiewa się je bowiem nie tylko podczas świąt i uroczystości maryjnych, ale także w nabożeństwach majowym i różańcowym, podczas pielgrzymek, w modlitwach domowych, wreszcie w wielu innych okolicznościach życiowych. Są wśród nich tak dawne, jak „Bogarodzica” — najstarszy hymn maryjny, XVI-wieczne „O Gospodzie uwielbiona” — *O gloriosa Domina* i „Gwiazdo morza, któraś Pana” — *Stella coeli*, antyfony „Witaj Królowo, Matko litości” — *Salve Regina*, związana z obrzędem pogrzebu. Warmiacy, którzy zawsze chętnie śpiewali pieśni maryjne, niektórzy darzyli szczególnym umiłowaniem i byli do nich bardzo przywiązani. Należały do nich: „Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi”, „Serdeczna Matko” i odpustowa — „Bądź Królowo, pozdrowiona”.

Już w drugiej połowie XIX w. na Warmii śpiewano pieśni poznane dzięki śpiewnikowi Michała Mioduszelewskiego: „Ciebie na wieki wychwalać będziemy”, „Dnia każdego Boga mego”, „Matko niebieskiego Pana”, „Matko Różańca świętego”³⁶, „O Maryjo, Matko Boga”, „Salve Regina, zawitaj Królowo”, „Witaj, święta i poczęta niepokalanie”, „Wzięta do nieba Maryja Królowa”, „Z wyroków nieba Maryja się rodzi”, „Zawitaj, Córko Ojca przedwiecznego”, „Zawitaj, Matko Różańca świętego”. Jedynie pieśń „O, której berła ląd i morze słucha”, pochodząca z tego samego zbioru, nie ma potwierdzenia w XIX-wiecznych śpiewnikach warmińskich. Po raz pierwszy pojawiła się w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*.

Źródło repertuaru maryjnego stanowiły też śpiewniki Teofila Klonowskiego — „Gwiazdo śliczna, wspaniała”, „Idźmy, tulmy się jak dziatki”, „Już od rana rozśpiewana”, „O Maryjo, moja radość”, „Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico” oraz Józefa Mazurowskiego — „Huczą lasy, szumią zdroje”, „O Przenajświętsza, najpobożniejsza”, „Ziemia ożyła, niebo triumf grało”.

W pierwszej połowie XX w. Warmiacy śpiewali także kilka pieśni ze zbiorów Jana Siedleckiego — „Cześć Maryi, cześć i chwała”, „Królowej Anielskiej śpiewajmy”, „Po górach, dolinach”. Inne pieśni z kilku wydań tego śpiewnika: „Anielską pieśń dzwon grał”, „Boga Rodzico, przeczysta Panno”, „Pomnij Maryjo, Matko miła”, „Witaj, Maryjo, śliczna Pani”, „Zawitaj, Królowo Różańca świętego”, znalazły się w repertuarze warmińskim dopiero w okresie powojennym.

Pieśń ks. Karola Antoniewicza Boloza — „Chwalcie łąki umajone”, śpiewaną na zakończenie nabożeństwa majowego, Warmiacy poznali w drugiej połowie XIX w., natomiast dwie inne tego autora — „O Maryjo, przyjm w ofierze” i „Zawitał dla nas majowy poranek” — pojawiły się po raz pierwszy w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*.

33 Autorstwa ks. Karola Antoniewicza Boloza do melodii *Ave mundi spes Mariae*.

34 Melodia autorstwa ks. Józefa Surzyńskiego.

35 Tekst i melodia autorstwa ks. Kowalkowskiego (1915 r.).

36 Śpiewana na melodię „Matko niebieskiego Pana”.

Z niego też zaczerpnął Antoni Sikorski nieznane wcześniej na Warmii pieśni: „Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia”, „Do Twej dążym kaplicy”, „Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko”, „Matko najświętsza, do serca Twego”, „Nie płacz już dziecino” i „Pieśnią wesela witamy”.

W porównaniu z innymi działami, a zwłaszcza w zestawieniu z liczbą śpiewów do Najświętszej Maryi Panny, pieśni ku czci świętych pańskich jest wyjątkowo mało — na ogół po jednej, do zaledwie kilku świętych. Tę część śpiewnika rozpoczynają pieśni do Michała Archanioła — „Książę niebieski, święty Michale” oraz do świętych Aniołów — „Aniele, stróżu duszy” i „Aniele, Tyś mi dany”³⁷. Jedynie ku czci św. Józefa jest więcej pieśni: „Duszo moja, niech pieśń twoja”³⁸, „Ja wasz sercem jestem całym”³⁹, „Szczęśliwy, kto sobie patrona” i „Święty Józefie, Jezusa patronie”. Tylko pierwsza weszła do repertuaru warmińskiego dopiero w okresie powojennym dzięki śpiewnikowi *Z pieśnią przed tron Boży*, pozostałe mają dawną proveniencję. Stosownymi pieśniami wyróżniono jeszcze św. Annę — „Witaj Pani, Matko Matki Jezusa Pana”, św. Antoniego Padewskiego — „Triumfuj, niebo, z gością tak zacnego”, św. Barbarę — „Barbaro święta, perło Jezusowa” i św. Stanisława Kostkę — „Aniele ziemski bez winy”. Ku czci wszystkich świętych przeznaczono pieśń — „Racz być, Chryste, prześląganym”⁴⁰.

W następnej części śpiewnika zamieszczono sześć mszy świętych śpiewanych, godzinki i nieszpory. Najdawniej, od XVIII w., znano na Warmii mszę z *Introit* — „Z pokorą upadamy przed Tobą, o Boże”. Ponieważ na przestrzeni lat teksty i melodie zmieniały się, a ks. Sikorski starał się te zmiany uwzględnić, dlatego też zapis przez niego zastosowany jest mało przejrzysty⁴¹.

Równie dawną, znaną niemieckim i polskim Warmiakom, była msza „Hier liegt vor deiner Majestät” — „Do Ciebie, odwieczny Panie”⁴². W okresie zaboru pruskiego stanowiła niekiedy przyczynę konfliktów między wiernymi obu narodowości, kiedy katolicy niemieccy intonowali ją podczas nabożeństw polskich⁴³ i dlatego zapewne nie znalazła się w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*. Trudno wyrokować, co zdecydowało o ponownym pojawieniu się mszy w wydawnictwie diecezjalnym. Czy zapomniano już

37 Śpiewana na melodię „Aniele, stróżu duszy”.

38 Śpiewana na melodię „Salve Regina, zavitaj Królowo”. Według J. Siedleckiego jest to także pieśń eucharystyczna.

39 Na przestrzeni stu lat, od drugiej połowy XIX w., stosowano kilka melodii. Dwie z nich — Józefa Klatta i od Józefa Mazurowskiego — utrwaliły się w praktyce wykonawczej, dlatego ks. Sikorski zamieścił je obie.

40 Śpiewana na melodię pieśni „O Gospodzie uwielbiona” lub hymnu nieszpornego „Już słońce (w)schodzi ogniste”.

41 Na melodię *Introit* śpiewano także na Ofiarowanie — „Przyjm, Boże nasz łaskawy”, po Podniesieniu — „Cześć dajem w tym momencie Bogu prawdziwemu”, na Komunię — „Cud wielki się przed nami, chrześcijanie, staje”. Na melodię *Gloria* — „Chwała Tobie i dzięki” śpiewano także *Credo* — „Wierzę w Boga jednego”, *Sanctus* — „Zespolone w chór głosy”, *Agnus Dei* — „O Baranku bez skazy” i Zakończenie — „Gdyśmy już wysłuchali”. Po Podniesieniu można było śpiewać „Pan zstąpił z nieba pod postacią chleba”, a na *Sanctus* — „Upadnij na kolana”. Ta sama melodia miała zastosowanie do innego tekstu po Podniesieniu — „Zagrzmijcie z nami, Nieba”. Na Komunię śpiewano „O Święta Uczto!”.

42 *Gloria* — „Wieczna w niebiosach chwała”, przed Ewangelią — „Najwyższego Majestatu Panie”, *Credo* — „Wierzmy w Boga wszechmocnego”, *Offertorium* — „Spojrzyj, łaskawy Panie”, *Sanctus* — „Tyś Święty, Święty, Święty”, po Podniesieniu — „Racz przyjąć, o Boże miłości”, *Agnus Dei* — „Oto Baranek Boży”, Komunia — „Nie jestem godzien, Panie”, na *Przeżegnanie* — „Tobie upokorzeni, Boże, dziękujemy” (na melodię *Offertorium*). Autorem melodii jest austriacki kompozytor Michał Haydn (1737–1806).

43 Z. Rondomańska, *Polska pieśń religijna na Warmii w latach 1795–1939*, Olsztyn 2002, s. 191, 205–206.

o emocjach towarzyszących jej wykonaniu, czy też o śpiewy dopominali się warmińscy wierni, przyzwyczajeni do ich obecności w kościele?

Także mszę maryjną z *Introit* — „Miejmy mocne zaufanie”⁴⁴ zamieszczały wszystkie śpiewniki warmińskie powstałe w XIX i XX w. W pierwszej połowie XIX w. poznano śpiewy mszalne Karola Kurpińskiego do tekstów Alojzego Felińskiego — *Kyrie* — „Na stopniach Twego upadamy tronu”⁴⁵, natomiast w drugiej połowie XIX w. do repertuaru weszła msza z *Introit* — „Już Kościół Boży nas wzywa”⁴⁶. Nowa na Warmii jest natomiast msza z *Introit* — „Co nam nakazuje nasza wiara”⁴⁷ ze zbioru Michała Mioduszeńskiego, którą po raz pierwszy wprowadził śpiewnik *Z pieśnią przed tron Boży*.

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, w których propagowaniu na Warmii zasłużyli się jezuiti, należały do najchętniej śpiewanych nabożeństw. Od drugiej połowy XIX w. przyjęło się, iż na jutrznię — „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą” (i w dalszych częściach) zastosowanie miała melodia ze śpiewnika Michała Mioduszeńskiego, a do hymnu — ze śpiewnika Józefa Mazurowskiego. Tę lokalną odmienność gietrzwałdzki organista Józef Klatt uzasadnił największym rozpowszechnieniem się melodii wśród Warmiaków. Choć śpiewnik *Z pieśnią przed tron Boży* utrzymał dawny zwyczaj, to Antoni Sikorski nie kontynuował tradycji i także do hymnu zastosował melodię od Mioduszeńskiego. Zależało mu bowiem, żeby mieszkańcy Warmii i Mazur śpiewali te same melodie, co Polacy w innych diecezjach i nie wyróżniali się regionalną odrębnością. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt emigracji i wymierania starszego pokolenia Warmiaków, wraz z którymi w niepamięć odchodziła kultywowana niegdyś obrzędowość.

W analizowanym zbiorze znalazły się zaledwie dwa nabożeństwa nieszpórów — na niedziele i święta oraz nieszpory o Najświętszej Maryi Pannie. Wobec dawnej tradycji, która wykształciła aż trzynaście wersji nabożeństwa⁴⁸, stanowi to radykalne zmniejszenie zasobu. Pierwsze nieszpory autor przejął ze śpiewnika *Z pieśnią przed tron Boży*, przyczyniając się w ten sposób do ich ugruntowania w repertuarze. Teksty i melodie pochodzą ze śpiewnika Jana Siedleckiego i korzystają z nieznanego wcześniej na Warmii

44 *Gloria* — „Hymnem zanućmy wesółym”, *Credo* — „Panie, my to wiemy”, *Offertorium* — „Tyś, co chwałą ozdobiona”, *Sanctus* — „Śpiewajcie wspólnie głosami swymi”, po Podniesieniu — „Tu prawdziwie Jezus jest przytomny”, *Agnus Dei* — „Z pełnych piersi niechże mnożę”. Każda część ma własną melodię.

45 *Gloria* — „Tobie cześć, Tobie chwała wiekuisty Boże”, na Ewangelię — „Powstańcie ludy na głos niebios Pana”, *Credo* — „Wierzę w Boga jednego: Stwórcę nieba, ziemi”, *Offertorium* — „U stóp świętych ołtarzów Twych upokorzeni”, *Sanctus* — „Święty, Święty, Święty, Władca Zastępów”, po Podniesieniu — pieśń o Najświętszym Sakramencie, *Agnus Dei* — „Padajcie ludy, unieźcie się trony”, *Ite Missa est* — „Błogosław, Boże, Twójemu ludowi”. Każda część ma własną melodię.

46 *Gloria* — „Chwała Bogu niech będzie”, przed Ewangelią — „Głos Ewangeli jest głos Twój, o Boże”, *Credo* — „Wierzę, że jest Bóg sprawiedliwy”, *Offertorium* — „Przyjmij Boże, te dary z rąk Twego kapłana”, *Sanctus* — „Śpiewajmy z aniołami: Święty Boże, Zastępów Panie”, *Agnus Dei* — „Baranku, któryś umarł dla naszej przyczyny”. Każda część ma własną melodię.

47 *Gloria* — „Już na wysokości Bogu chwała”, na Ewangelię — „Oświeć nas, o Panie, słowem Twoim”, *Credo* — „Wierzymy, o Panie, coś objawił”, *Offertorium* — „Przyjmij od nas, Panie, te ofiary”, *Sanctus* — „Pozwólcie, o święci Aniołowie”, na Podniesienie — „Ten, co był na krzyżu zawieszony”, *Agnus Dei* — „Ten, co się na krzyżu ofiarował”, *Ite Missa est* — „Kończy się ofiara ta bezkrwawa”. Wszystkie części śpiewano na melodię *Introitu*.

48 S. Ropiak, *Msze, nieszpory i nabożeństwa w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, Studia Warmińskie, 1999, t. 36, ss. 189–195.

tłumaczenia psalmów Franciszka Karpińskiego⁴⁹. W nabożeństwie zachowano dawny hymn „Już słońce (w)schodzi ogniste”⁵⁰ oraz *Magnificat* — „Wielbij, duszo moja, Pana, któraś od Niego wybrana”.

Nieszpory o Najświętszej Maryi Pannie są skróconą do trzech psalmów wersją znanego na Warmii nabożeństwa⁵¹. Po łacińskiej inwokacji: *Deus in adiutorium meum*, lub w tłumaczeniu — „Boże wejrzyj ku wspomżeniu memu”, następują psalmy III—V, hymn — „Witaj Gwiazdo morska, wielka Matko Boga”, *Magnificat* — „Wielbi dusza moja Pana” i odpowiednia antyfona maryjna⁵².

Kończącą część śpiewnika stanowią pieśni przygodne (20), śpiewy łacińskie (6), msza św. żałobna i pieśni za dusze zmarłych (10). Dział ten rozpoczyna hymn „Boże, coś Polskę”. Na Warmii śpiewano go od drugiej połowy XIX w., aczkolwiek władze świeckie i kościelne wszelkimi sposobami przeciwstawiały się rozprzestrzenieniu pieśni w całym zaborze pruskim⁵³. Śpiewem hymnicznym jest też *Te Deum laudamus* — Ciebie, Boga, wysławiamy” — hymn dziękczynny świętego Ambrożego⁵⁴. Mianem polskiego *Te Deum*, śpiewanego na Śląsku, określił Jan Siedlecki pieśń „Ciebie, Boże, chwalimy”, którą na Warmii znano od XIX w.

W starych śpiewnikach warmińskich rozróżniano pieśni rozmaite⁵⁵ od przygodnych⁵⁶, natomiast w wydawnictwach powojennych nie stosowano już takiego podziału. Według dawnej klasyfikacji, pieśniami rozmaitymi były: akt miłości — „Boże, kocham Cię”, o Opatrzności Boskiej — „Kto się w opiekę odda (poda) Panu swemu”⁵⁷, „Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska” i „Wszchemocny Panie, wiekuisty Boże”⁵⁸ oraz poranne i wieczorne — „Kiedy ranne wstają zorze”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy”⁵⁹.

Śpiewy przygodne, to „pokutny akt skruchy” — „Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany”, „pieśń w każdym utrapieniu” — „Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy” i „pomoc w utrapieniu” — „Ojczy, modlim się do Ciebie”⁶⁰. Do Boga zwracano się też z prośbami: o deszcz — „Boże Abramów, Boże, Królu nieba”⁶¹, o pogodę — „Boże, Stwórcu

49 Ps. I (109) — „Rzekł Pan do Pana mego łaskawym swym głosem”, ps. II (110) — „Całym Cię sercem chwalić będę, Panie”, ps. III (111) — „Szczęśliwy i nie zna karni”, ps. IV (112) — „Chwalcie, o dziatki Najwyższego Pana”, ps. V (116/117) — „Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie”.

50 W diecezjalnym śpiewniku z 1885 r. wyraźnie podkreślono: „słońce schodzi”, a nie „wschodzi”.

51 Ps. I: „Panu mojemu rzekł Pan Bóg”, Ps. II: „Studzy Boga połączeni”, Ps. III: Ucieszyła mnie wieść pożądana”, Ps. IV: „Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje”, Ps. V: „Jerozolim! Chwal Pana nad pany”, hymn — „Witaj Gwiazdo morza, Matko niepojęta”.

52 Na adwent i Boże Narodzenie śpiewano antyfonę „Święta Matko Zbawiciela”, od Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej) do Wielkanocy — „Witaj, Królowo Niebianów”, od Wielkanocy do Trójcy Świętej — „Królowo Niebieska, wesel się, Alleluja!”, od Trójcy Świętej do adwentu — „Witaj, Królowo, Matko litości”.

53 D. Wawrzykowska-Wierciuchowa, A. Podsiad, „Boże, coś Polskę”. *Monografia historyczno-literacka i muzyczna*, Warszawa 1999, ss. 265—279.

54 W XX w. ponownego tłumaczenia tekstu dokonał ks. Karyłowski, a nową melodię stworzył Bolesław Wallek-Walewski (1885—1944), krakowski kompozytor, dyrygent i pedagog — SMP, t. 2: M—Ż, Kraków 1967, ss. 266—267.

55 Należały do nich: poranne, wieczorne, o Opatrzności Boskiej, o dobroci Boskiej, o wierze, nadziei i miłości Boskiej oraz o miłości Boskiej.

56 Pokutne, w każdym utrapieniu, suplikacje, dla odwiedzających miejsca święte, przy ślubie, o rzeczach ostatecznych, pogrzebowe.

57 Ps. 90 *Qui habitat in adiutorio Altissimi* w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego.

58 Ps. 8 *Domine Deus noster* w tłumaczeniu Franciszka Karpińskiego.

59 Obie autorstwa Franciszka Karpińskiego, śpiewane na tę samą melodię.

60 Pieśni te, przejęte ze zbioru Michała Mioduszeńskiego, śpiewano na Warmii od XIX w.

61 Na melodię pieśni „Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany”.

wszeczmogący”⁶², o urodzaj — „Panie i Królu nasz” lub w „różnych potrzebach” — „Pod Twą obronę, Ojcze na niebie”. Podobny charakter mają suplikacje *Ante oculos* — „Przed oczy Twoje, Panie”⁶³ i „Święty Boże! Święty, mocny”. Uzupełnia je dawna pielgrzymkowa „Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu” i modlitwa do Boga — „Boże mocny, Boże cudów”. Chociaż ta ostatnia pieśń ma dawną proveniencję i upowszechniał ją Jan Siedlecki (1878), do repertuaru warmińskiego weszła dopiero dzięki śpiewnikowi *Z pieśnią przed tron Boży*.

Na decyzję o wyodrębnieniu śpiewów łacińskich wpływ miało ich przeznaczenie w różnych okresach roku kościelnego i w wielu okolicznościach liturgicznych. *Asperges me, Domine* wykonywano na Pokropienie od Świętej Trójcy, a responsorium *Vidi aquam* od niedzieli Zmartwychwstania do niedzieli Zesłania Ducha Świętego⁶⁴. Śpiew *Defensor noster aspice* („Obronco nasz na nas wejrzyj”) miał zastosowanie na błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, a hymn *Pange, lingua, gloriosi*⁶⁵ („Sław języku chwalebne”) zwyczajowo towarzyszył wielkoczwartkowej procesji przeniesienia Najświętszego Sakramentu do ciemnicy. Uroczysty hymn dziękczynny *Te Deum laudamus* śpiewa się w święto Trójcy Przenajświętszej oraz przy wchodzeniu procesji do kościoła w uroczystość Bożego Ciała, a hymn *Veni, Creator Spiritus*⁶⁶ — w niedzielę Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki) oraz w obrzędzie zaślubin. Chociaż w dawnym warmińskim repertuarze kościelnym było wiele pieśni do ślubu, powojenne śpiewniki ich nie zamieszczały, tak więc jedynym stałym pozostał śpiew łaciński.

Wzorując się na pierwszym powojennym śpiewniku, Antoni Sikorski zamieścił tylko jedną mszę żałobną, z *Introit* — „Boże, Sędzio sprawiedliwy”⁶⁷. Wobec dawnej różnorodności żałobnych śpiewów mszalnych⁶⁸, powojenne wydawnictwa warmińskie były w tym zakresie ubogie. Mszę „Boże, Sędzio sprawiedliwy” znano na Warmii od drugiej połowy XIX w. Przejęta ze zbioru Michała Mioduszewskiego, pozostała prawie niezmienną w warstwie tekstowej i melodycznej⁶⁹. Śpiewano ją także na inną melodię, nieznanego pochodzenia, zamieszczoną w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*. Widocznie nie zyskała akceptacji wiernych, skoro ks. Sikorski z niej zrezygnował.

Wśród pieśni za dusze zmarłych znanymi od XVIII w. są: „Jezu w Ogrójcu mdlejący”, „Przez czyścicowe upalenia”, antyfona *Salve Regina* — „Witaj Królowo nieba i Matko litości” lub w innym tłumaczeniu — „Witaj Królowo, Matko miłosierdzia” oraz sekwencja „Dzień on, dzień gniewu Pańskiego” (*Dies irae, dies illa*), wykonywana także

62 Na melodię pieśni „O Gospodzie uwielbiona”. Ten jednozwrotkowy tekst śpiewano trzykrotnie.

63 Ułożona przez papieża Urbana VIII, określana jest jako „pieśń w każdym utrapieniu”.

64 Oba śpiewy znano dawniej na Warmii także w tłumaczeniu polskim: „Pokropisz mnie, Panie, hyzopem” i „Z kościoła prawego boku widziałem nadchodzącą wodę”.

65 Melodię podano przy śpiewie „Przed tak wielkim Sakramentem” — *Tantum ergo Sacramentum*.

66 Melodię podano przy śpiewie „Przyjdź, Duchu Stwórco”.

67 Po Lekcji — „W dzień on sądu strasliwego”, na Ofiarowanie — „Myśl jest święta i zbawienna”, *Sanctus* — „Święty, Święty nad Świętymi”, po Podniesieniu — „Spójrz na Syna jedynego”, *Agnus Dei* — „O Baranku, któryś zglądził”, na Zakończeniu — „Zlituj się nad nami, Panie”.

68 Wcześniej na Warmii znano łacińską *Missa Requiem*, jej tłumaczenie — „Wieczny odpoczynek” oraz cztery msze w języku polskim: „Boże łaski i zbawienia”, „Boże i Ojcze łaskawy”, „Boże, Sędzio sprawiedliwy” i „O Boże przedwieczny! Odpoczynek wieczny”.

69 *Graduale* — „Wszyscy, którzy są w grobie” (lub „Wszyscy, którzy spoczywają”), *Offertorium* — „Święta jest myśl i zbawienna”, *Sanctus* — „Święty, Święty, nad Świętymi”, po Podniesieniu — „Spójrz na Syna Twojego”, *Agnus Dei* — „O Baranku, któryś zglądził grzechy świata”, po *Requiescat* — „Zmituj się nad nami, Panie” (lub „Dobry Jezu, a nasz Panie”). Do wszystkich części zastosowanie ma melodia *Introitu*.

w procesji w Dzień Zaduszny 2 listopada. Równie dawną proveniencję mają psalmy: 129 *De profundis clamavis* — „Z głębości wołam ku Tobie, Panie” i 50 *Miserere mei Deus* — „Zmiłuj się nade mną, Boże”. Pieśni „Śpijże, już po twoim boju” oraz Franciszka Karpińskiego — „Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy” poznano na Warmii w drugiej połowie XIX w.

Na szczególną uwagę zasługuje pieśń „Jezu Chryste, Boże w ciele” śpiewana przy pogrzebie ludzi dorosłych. Ma ona rodowód warmiński, tak samo jak śpiew przy pogrzebie dzieci — „Rychło ze świata zebrane dziecię”. Choć ks. Walenty Barczewski (1856—1928)⁷⁰, niegdyś proboszcz w Brąszwałdzie, uważał, że śpiewano je „od niepamiętnych czasów na polskiej Warmii”⁷¹, nie znalazły się w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*. Nie znikły jednak z praktyki wykonawczej, skoro jedną zamieścił ks. Antoni Sikorski. Jak można sądzić, w nowych warunkach kulturowych zaginął dawny zwyczaj stosowania odrębnych śpiewów przy pogrzebie dorosłych i dzieci.

Drugą część zbioru rozpoczynają „modlitwy różne”: Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę w Boga, przykazania Boże, miłości i kościelne, modlitwa do św. Anioła Stróża oraz akty: wiary, nadziei, miłości i żalu. Mszę świętą czytana według mszału rzymskiego poprzedziło kilkuzdaniowe wyjaśnienie istoty ofiary Chrystusa, krótki komentarz dodano przy *Introit* „Niech będzie błogosławiona Święta Trójca” — „jest jakby naczelnym hasłem, pod którym odprawia się cała Msza Święta”. Dokładnie przedstawiono sakrament pokuty, a rozważania przy rachunku sumienia poświęcono przestrzeganiu dziesięciu przykazań Bożych. Zamieszczono także kilka modlitw przed i po komunii świętej.

Ostatnią część śpiewnika—modlitewnika zajmują litanie, których jest pięć. Litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, o Najświętszym Imieniu Jezus i Litanie do św. Józefa podano bez melodii. Litanie Loretańska do Najświętszej Maryi Panny ma dwie wersje melodyczne. Pierwsza przejęta została ze śpiewnika Jana Siedleckiego. Druga, określona przez Siedleckiego jako „melodia starodawna”, pochodzi z kościoła NMP w Krakowie. Jej upowszechnienie zawdzięczamy śpiewnikowi Michała Mioduszeńskiego. Po litanii maryjnej zamieszczono antyfonę „Pod Twoją obronę” oraz modlitwę św. Bernarda. Melodia Litanii do wszystkich świętych również pochodzi od Siedleckiego. Książeczkę kończy zawołanie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Amen”.

Analiza zawartości *Zbioru pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur* pozwala na stwierdzenie, że ks. Antoni Sikorski dobrze przygotował śpiewnik. Uzupełnienie go (w drugim i trzecim wydaniu) o zapis nutowy melodii pozwoliło na realizację postulatów ujednolicenia śpiewu w diecezji warmińskiej i podniosło rangę wydawnictwa. O tym, że była to ważna decyzja, świadczy także współczesna wypowiedź organisty, który dobrze pamięta trudności, z jakimi borykał się w pracy. Antoni Karłowicz, od pięćdziesięciu lat związany z parafią Niepokalanego Poczęcia NMNP w Ostródzie, tak wspominał początki muzycznej służby kościelnej: „Większość parafian w latach powojennych stanowili repatrianci z Wilna, z Wołynia, Podlasia, także z Warszawy. Wszyscy wyrosli w różnych tradycjach i każdy śpiewał w kościele na inną melodię. Czasem w dwóch sąsiadujących ze sobą parafiach śpiewa się różnie [zatem nadal nie jest to sprawa ostatecznie rozwiązana

70 T. Oracki, op. cit., ss. 51—52.

71 W. Barczewski, *Kiermaszy na Warmji*, wyd. IV, znacznie rozszerzone, Olsztyn 1923, ss. 71—72.

— Z. R.], a co dopiero w takim tyglu kulturowym, jakim była Ostróda po wojnie. Miałem z tego powodu trochę trudności i sporo pracy”⁷².

Jedynym wyraźnie dostrzeganym mankamentem *Zbioru* ks. Sikorskiego jest zbyt mała liczba pieśni do świętych i brak śpiewów do patronów diecezji warmińskiej — św. Wojciecha i św. Andrzeja. W tej kwestii powtórzono taki sam błąd, jak w pierwszym powojennym śpiewniku. Należy jednak zauważyć, że generalnie pieśni do świętych jest zdecydowanie więcej.

Dysponowanie dwoma wydawnictwami diecezjalnymi, opublikowanymi staraniem warmińskiej kurii biskupiej w niewielkim odstępie czasu (1947, 1955), w naturalny sposób skłania do porównania ich zawartości. Wykonanie tej prostej czynności ujawniło różnice między śpiewnikami i pozwoliło na sformułowanie kilku uwag ogólnych. Niektóre odmienności zasygnalizowano wcześniej — usytuowanie nabożeństwa Drogi Krzyżowej w dziele pieśni wielkopostnych, dodanie warmińskiej pieśni żałobnej, wyodrębnienie śpiewów procesjonalnych na Wielki Tydzień.

Liczbowe zestawienie stu pięćdziesięciu dziewięciu pieśni w książeczce *Z pieśnią przed tron Boży* i dwustu ośmiu w *Zbiorze pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur* pozwala na oczywiste stwierdzenie, że śpiewnik ks. Antoniego Sikorskiego jest bardziej zasobny. Powiększenie repertuaru nie jest jednak równomierne i nie polega wyłącznie na prostym dodaniu kilku pieśni w działach. Niewątpliwie Sikorski dokonał krytycznej analizy zawartości pierwszego śpiewnika oraz oparł się na opiniach księży parafialnych (wspomnianych w słowie wstępnym biskupa Biskupskiego), którzy mieli lepszą orientację w repertuarze śpiewanym w ich kościołach.

W obu zbiorach zanotowano po siedem pieśni na adwent. Różnica polega na zamianie mszalne „Boże wieczny, Boże żywy” na antyfonę „Oto Pan Bóg przyjdzie z rzeszą świętych”. Obie pieśni od dawna śpiewano na Warmii, ale pierwsza pochodzi z XVIII w. i w drugiej połowie XX w. prawdopodobnie uległa zapomnieniu, dlatego ks. Sikorski wycofał ją. Wyraźnie powiększył dział kołęd i pastorałek, dodając siedem nowych⁷³, podobnie postąpił z pieśniami wielkopostnymi, które uzupełnił o sześć innych⁷⁴.

W przypadku śpiewów na Wielkanoc, ks. Sikorski zrezygnował z antyfony niespornej „Królowo niebieska, wesel się, o Maryja!” wykonywanej na zakończenie nabożeństwa. Trudno byłoby wytłumaczyć jej obecność w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*, ponieważ na Warmii tej pieśni wcześniej nie znano. Wprawdzie odnajdujemy ją w śpiewniku Józefa Mazurowskiego, ale z inną melodią, nie ma jej natomiast u Michała Mioduszeńskiego, Jana Siedleckiego i u Józefa Klatta. Sikorski dodał do *Zbioru* trzy nowe pieśni wielkanocne⁷⁵, dokonał zmiany w śpiewach do Ducha Świętego⁷⁶ i ponownie wprowadził dwie pieśni na uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Ich wybór nie był przypadkowy, ponieważ obie miały dawną proveniencję i nieodmiennie towarzyszyły Warmiakom w kościołach.

72 *Pięćdziesiąt lat minęło*, Postaniec Warmiński, 2003, nr 2, s. 12.

73 „Cieszymy się i pod niebiosa”, „Dzieciatko się narodziło”, „Jezusa słodkie wspomnienie”, „Kiedy król Herod królował”, „Na Boże Narodzenie”, „Noc nadeszła pożądana”, „W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie”.

74 Pieśni „Witaj, Matko uwielbiona”, „Wspominajmy Boże słowa”, „Zawitaj, Ukrzyżowany” oraz trzy śpiewy procesyjne.

75 „Chrystus Pan w niebo wstępuje”, „Pamiętkę dnia świątecznego”, „Wysławiajmy Chrysta Pana”.

76 Nie ma „Przybądź Duchu Stworzycielu”. W miejsce tego śpiewu są: „Przybądź Duchu Święty” i „Przyjdź, Duchu Stworco, w okrąg ziem”.

Podobna wymiana nastąpiła w pieśniach do Najświętszego Sakramentu. Sikorski zrezygnował z pieśni „Kłaniam się Tobie”, dodał trzy inne⁷⁷ i po raz pierwszy podał pieśń „O zbawcza Hostio”. Odwrotnie postąpił w przypadku pieśni do Najświętszego Serca Pana Jezusa, ponieważ zrezygnował z trzech zanotowanych w śpiewniku *Z pieśnią przed tron Boży*, nie dając w zamian innych⁷⁸. Tak więc w tym przypadku nastąpiło zmniejszenie zawartości działu. Wybór pieśni oraz przyczyny decyzji o ich usunięciu są nieznanne. Częściowo krok ten można wytłumaczyć nieznanymi pieśniami w diecezji. Wcześniej ich nie śpiewano, nie zadomowiły się więc w śpiewie kościelnym. Nie da się jednak tego samego powiedzieć o pieśni „Z tej biednej ziemi”, która do repertuaru warmińskiego weszła pod koniec XIX w. i jest stale obecna, także w XXI w.

Dział śpiewów do Najświętszej Maryi Panny został uporządkowany i uaktualniony, w rezultacie czego w *Zbiorze* jest o pięć pieśni więcej. Sikorski przeniósł śpiewaną modlitwę „Anioł Pański” z *Godzinek* o NMP do działu pieśni maryjnych i dodał dziewięć nowych pieśni, związanych przede wszystkim z rocznymi uroczystościami do Matki Bożej⁷⁹. Zrezygnował też z kilku wcześniej notowanych. W śpiewniku nie znajdziemy więc pieśni „Pani, w ofierze Tobie dzisiaj składam”⁸⁰, „O Maryjo, czemu biegiesz w niebo”, „My chcemy Boga”, „Nie opuszczaj nas”. O ile rezygnację z pierwszych dwóch pieśni uzasadniał fakt, iż wcześniej na Warmii ich nie śpiewano, i jak się można domyślać, nie zaakceptowali ich powojenni wierni diecezji, o tyle braku dwóch pozostałych nie da się w ten sposób wytłumaczyć.

Hymn „My chcemy Boga” poznano w latach trzydziestych XX w. Jego francuska melodia i przetłumaczone słowa, wyrażające postawy i oczekiwania warmińskich katolików, sprawiły, że chętnie go śpiewano. Wszedł też do programu dla szkół polskich w zaborze pruskim i znajduje się w podręczniku *Śpiewnik dla szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym w Niemczech. Polskie Gimnazjum*⁸¹. Natomiast pieśń „Nie opuszczaj nas”⁸² towarzyszyła Warmiakom od drugiej połowy XIX w. Jej wyrazista melodia i wzruszające słowa najlepiej oddawały ówczesne nastroje, dlatego szybko została zaakceptowana i na stałe zadomowiła się w repertuarze kościelnym⁸³.

Zmiany obserwujemy także w dziale pieśni o świętych. Rozszerzono go o śpiewy do św. Michała Archanioła, Anny, Antoniego i Barbary oraz przywrócono dwie dawne pieśni o św. Józefie⁸⁴, równocześnie jednak zrezygnowano z dwóch pieśni do św. Stanisława Kostki, pozostawiając tylko jedną. Zapewne o usunięciu pieśni „Jasna Jutrzenko kraju północnego” zdecydowało faktyczne jej zniknięcie z powojennego

77 „Niebo, ziemia, świat i morze” „W Sakramencie utajony”, „O przenaświętsza Hostia”. Tej ostatniej przywrócił dawniejsze tłumaczenie tekstu.

78 Nie ma: „Z tej biednej ziemi”, „Pójdź do Jezusa”, „Nie opuszczaj nas, Jezu”.

79 „Gwiazdo morza, któraś Pana”, „Huczą lasy, szumią zdroje”, „Matko Różańca świętego”, „O Przenajświętsza, najpobożniejsza”, „Pomnij Maryjo, Matko miła”, „Wzięta do nieba Maryja Królowa”, „Z wyroków nieba Maryja się rodzi”, „Zawitaj, Cóрко Ojca przedwiecznego”, „Ziemia ożyła, niebo triumf grało”.

80 Słowa autorstwa ks. Karola Antoniewicza Bołozą.

81 Z. Rondomańska, *Śpiewnik z roku 1936 dla szkół mniejszości polskiej w Niemczech*, KMW, 2000, nr 3, ss. 455–466.

82 Słowa autorstwa ks. Karola Antoniewicza Bołozą, melodia Filipiny Brzezińskiej-Szymanowskiej.

83 Z. Rondomańska, *Polska pieśń religijna*, ss. 287–288.

84 „Ja wasz sercem jestem całym” i „Święty Józefie, Jezusa piastunie”.

repertuaru. Oryginalny XVIII-wieczny tekst był bowiem w okresie zaboru powodem sprzeciwu władz niemieckich. Poddawano go więc licznym przekształceniom, co ostatecznie przyczyniło się do upadku pieśni⁸⁵. Drugą — „O Stanisławie, kwiecie wybrany” wprowadził śpiewnik *Z pieśnią przed tron Boży*. Na Warmii wcześniej nieznana⁸⁶, nie zyskała widocznie akceptacji nowych wiernych, skoro Antoni Sikorski jej nie powtórzył.

Dział pieśni przygodnych wzbogacono o osiem śpiewów⁸⁷, a za dusze zmarłych o cztery⁸⁸. Niewątpliwie było to potrzebne i korzystne, ponieważ pierwszy powojenny śpiewnik charakteryzował się ubóstwem tego rodzaju pieśni. Ks. Sikorski naprawił też błąd z poprzedniego wydawnictwa i zamieścił pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, którą warmińscy katolicy poznali już w pierwszej połowie XIX w. i śpiewali ją nieprzerwanie. Pominięcie pieśni świadczy o niedopatrzeniu ze strony autorów pierwszego śpiewnika. Sikorski zrezygnował też z hymnu młodzieży żeńskiej „O Panno święta, do Twych stóp”. Na Warmii go wcześniej nie znano i, jak się można domyślać, nie zyskał też akceptacji nowych wiernych.

Istotne zmiany nastąpiły w śpiewach mszalnych i w nabożeństwach. Ks. Sikorski dodał bowiem trzy od dawna znane msze śpiewane⁸⁹ oraz wprowadził nieszpory o NMP, których, z nieznanymi powodów, zabrakło w śpiewniku powojennym.

Zbiór pieśni nabożnych dla Warmii i Mazur okazał się pod wieloma względami lepszy od śpiewnika *Z pieśnią przed tron Boży*, zatem można powiedzieć, że prace nad podniesieniem poziomu śpiewu kościelnego poszły w dobrym kierunku. Antoni Sikorski nie uchronił się jednak od błędów. Świadczy o tym pominięcie pieśni „My chcemy Boga”, „Nie opuszczaj nas”, „Z tej biednej ziemi”. Ich brak w warmińskim wydawnictwie diecezjalnym jest nieuzasadniony i niezrozumiały. Śpiewnika nie przygotował ktoś z zewnątrz, nieznający historii krainy, lecz Warmiak z Gietrzwałdu, który obeznanie z polskim śpiewem wyniósł z domu rodzinnego oraz z kościoła i doskonale wiedział, że pieśni te mają mocne utwierdzenie w repertuarze.

Po ukazaniu się drugiej edycji śpiewnika Antoni Sikorski zamieścił w miejscowej prasie krótkie omówienie wydawnictwa⁹⁰. Powołał się na *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 r., w którym skierowano apel do kapłanów, aby „zaopiekowali się ludowym śpiewem religijnym. Przy zachowaniu należytej godności należy go pilnie wykonywać, gdyż łatwo roznieca i zapala wiarę i pobożność chrześcijańskich tłumów”. Następnie przedstawił zwięzłą historię śpiewników warmińskich i podkreślił, że wydawano je bez nut. Wspomniał o pierwszej po wojnie próbie, jaką był śpiewnik *Z pieśnią przed tron Boży*. Jego autorzy zdawali sobie sprawę z niedoskonałości dzieła i chcieli przede wszystkim dać nowym diecezjanom na Warmii i Mazurach wybór polskich pieśni.

85 Np. pierwsza zwrotka zaczynała się następująco: „Nowa Jutrzenko kraju Sarmackiego, drogi klejnocie Królestwa Polskiego”. Tekst zmieniono więc najpierw na „Nowa Jutrzenko kraju północnego, drogi klejnocie królestwa naszego”, a z czasem na „Jasna Jutrzenko kraju północnego, drogi klejnocie narodu naszego”.

86 Z. Rondonańska, *Polska pieśń religijna*, s. 248.

87 „Boże Abramów, Boże, Królu nieba”, „Boże Stwórco wszechmogący”, „Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu”, *Te Deum* — „Ciebie, Boga wystawiamy”, „Ojczy, modlim się do Ciebie”, „Panie i Królu nasz”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

88 „Śpijże, już po twoim boju”, „Witaj Królowo, Matko miłosierdzia”, „Jezu Chryste, Boże w ciele”, „Z głębokości wołam ku Tobie, Panie”.

89 „Do Ciebie, odwieczny Panie”, „Już kościół Boży nas wzywa”, „Miejmy mocne zaufanie”.

90 A. Sikorski, *Historia „Pieśni nabożnych” na Warmii i Mazurach*, Stowo na Warmii i Mazurach, 1955, nr 11, s. 2.

Książd Sikorski potraktował swój śpiewnik jako kontynuację (ósma edycja) wydawnictw warmińskich, dlatego „nie posiada on już żadnych nowości”. Teksty pieśni czerpał z dwóch zbiorów wydanych w okresie przedwojennym w Braniewie⁹¹ oraz powtórzył pieśni „w międzyczasie przez zaprowadzenie śpiewnika *Z pieśnią przed tron Boży* zaaklimatyzowane i dobrze już znane na terenie powojennej diecezji warmińskiej”. Tu należałoby dodać, że Sikorski podtrzymał tradycje nie tylko w zakresie repertuaru i w zachowaniu głównego trzonu tytułu — *Zbiór pieśni nabożnych*. Pozostał wierny w jeszcze jednym, a mianowicie wykorzystał wprowadzony przez Jana Szadowskiego (1834—1914)⁹² sposób opisu zawartości. Ks. Szadowski, który przygotował trzecie wydanie śpiewnika warmińskiego⁹³, zaopatrzył go w dwa spisy: treści i alfabetyczny. Dla wygody użytkowników także w następnych przedwojennych wydaniach śpiewnika stosowano tę zasadę.

Niewątpliwie Antoni Sikorski miał podstawy do zadowolenia ze śpiewnika i do satysfakcji z zaopatrzenia go w nutowy zapis melodii. Dał temu wyraz w sformułowaniu końcowego fragmentu artykułu prasowego: „A więc i dziś jesteśmy, jak pisał już w 1924 r. śp. Józef Klatt, »spokrewnieni z innymi polskimi diecezjami«. Działania podjęte przez zwierzchników Kościoła warmińskiego w celu ujednolicenia śpiewu w diecezji zaczęły przynosić korzystne rezultaty.

„Eine Sammlung frommer Lieder für das Ermland und Masuren” von Pfarrer Antoni Sikorski

Zusammenfassung

Das erste nach dem Zweiten Weltkrieg veröffentlichte diözesane Gesangbuch erschien 1947 unter dem Titel „Mit dem Lied vor dem Gottes Thron”, aber diese Auflage wurde sehr schnell vergriffen und so entstand das Bedürfnis zur Herausgabe einer neuen Publikation. Die Aufgabe zur Vorbereitung eines Gesangbuches wurde dem Ermländer Pfarrer Antoni Sikorski (1897—1963) aus Gietrzwałd[Diétrichswalde] aufgetragen, der die erste Ausgabe der Sammlung frommer Lieder für das Ermland und Masuren zusammenstellte. Das Gesangbuch für die Diözese Ermland erschien im Jahre 1954. Sein wesentlicher Mangel war das Fehlen der Noten zu den veröffentlichten Lieder. Dieser Fehler wurde sehr bald beseitigt: Im Jahre 1955 erschien die zweite Auflage und im Jahre 1956 die dritte, die diesmal mit Noten versehen war. Das Gesangbuch wurde an die Liturgie des Kirchenjahres angepaßt und um eine kleine Anzahl von Gebeten erweitert. Pfarrer Sikorski nutzte die Informationen der Geistlichen aus der Diözese über die in den Pfarreien bekannten Lieder und aktualisierte ihre Auswahl. Zudem entfernte er alte Lieder, die nicht mehr gesungen wurden und führte neue ein. Allerdings brach er nicht mit den alten Traditionen des Ermlandes. Er bewahrte manch alte Lieder, einige führte er zum erneuten Gebrauch wieder ein.

Übersetzt von Krzysztof Ruchniewicz

91 *Zbiór pieśni nabożnych. Śpiewnik dyecezyi warmijskiej*. Ułożony za rozkazem najprzewielebniejszego ks. biskupa warmińskiego, wyd. 4 z dodatkiem modlitw, drukiem i nakładem Drukarni Warmińskiej, J. A. Wichert, Brunsberga 1900; *Zbiór pieśni i modlitw dla dyecezyi warmińskiej*. Za rozporządzeniem najprzewielebniejszego ks. biskupa Augustyna, wyd. 6, drukiem i nakładem Drukarni Warmińskiej, K. Skowroński, Brunsberga 1922.

92 T. Oracki, op. cit., s. 302.

93 *Zbiór pieśni nabożnych dla wygody pobożnych katolików*. Ułożony za rozkazem najprzewielebniejszego biskupa warmińskiego, wyd. 3 poprawione i pomnożone, drukiem i nakładem Drukarni Warmińskiej (J. A. Wichert), Brunsberga 1885.